

Sygn. akt: IV C 48/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w IV Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR (red.) Radosław Tukaj**

Protokolant: sekr. sąd. Beata Turkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. T.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki S. T. kosztami procesu.

Sygn. akt: IV C 48/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 stycznia 2017 r. powódka S. T. domagała się pozbawienia wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...)

z dnia 21 lutego 2013 r. wystawionego przez (...) Bank spółkę akcyjną

(obecnie: (...) spółkę akcyjną) z siedzibą w W. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 20 marca 2013 r., sygn. akt: I Co 995/13 oraz zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2008 r., sygn. akt VI C 2055/07, Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał przez rozwód związek małżeński zawarty między S. T. a T. H.. Wyrok uprawomocnił się w dniu 17 kwietnia 2008 r.

/odpis wyroku – k. 36/.

W dniu 12 lutego 2009 r. S. T. i H. T. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), nr (...). Celem kredytu było m. in. refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego umową z dnia 20 marca 2008 r. przez (...) Bank S.A. Kwota kredytu wynosiła 1.115.400,00 zł, okres spłaty został ustalony na 30 lat (360 miesięcy), zaś kolejne raty kredytu miały być uiszczane do 10. dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 10 kwietnia 2009 r.

W wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, w szczególności, w przypadku, w którym w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności, bank mógł podjąć działania upominawcze, z wypowiedzeniem umowy łącznie. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia uważało się datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej wysłanej na ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy.

/harmonogram spłaty kredytu – 51-58, umowa kredytu – k. 68-71/.

Pismem z dnia 09 lipca 2010 r. bank poinformował S. T. i H. T., że pismem z dnia 11 grudnia 2009 r. zawierającym ostateczne wezwanie do zapłaty wypowiedział im umowę o kredyt, co oznaczało, że po upływie 30-dniowego terminu wypowiedzenia całość zobowiązania została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności.

/pismo – k. 64/.

Raty kredytowe były często wpłacane w wysokości niższej aniżeli należne: rata z kwietnia 2009 r. – o 679,91 zł niższa niż należna, rata z maja 2009 r. o 671,22 zł niższa niż należna, rata z czerwca o 456,08 zł niższa niż należna, rata z lipca 2009 r. o 7.824,41 zł niższa niż należna, rata z września 2009 r. o 7.754,06 zł, rata z listopada 2009 r. o 5.824,80 zł niższa niż należna, w lutym 2010 r. brak wpłat, rata z kwietnia 2010 r. o 344,30 zł niższa niż należna, w maju 2010 r. brak wpłat, rata z czerwca 2010 r. o 324,80 zł niższa niż należna, w lipcu 2010 r. brak wpłat, rata z września 2010 r. o 345,55 zł niższa niż należna, rata z października 2010 r. o 743,25 zł niższa niż należna, rata z listopada 2010 r. o 369,08 zł niższa niż należna, w grudniu 2010 r. brak wpłat, rata ze stycznia 2011 r. o 433,35 zł niższa niż należna, rata z lutego 2011 r. o 588,85 zł niższa niż należna, rata z marca o 4.177,36 zł niższa niż należna, zaś w kwietniu 2011 r. brak wpłat.

/zestawienie operacji – k. 82-83, 86-90/.

Pismem z dnia 14 kwietnia 2011 r. (...) S.A. wezwał S. W. do spłaty zaległych płatności na rachunku „Kredyt na cele mieszkaniowe”, także tych zapadłych po dacie niniejszego pisma w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Przyczyną wypowiedzenia była zaległość w spłacie wymagalnych należności banku w łącznej kwocie 25.539,95 zł, przy czym kwota niespłaconego kapitału wynosiła 4.132,97 zł.

W przypadku braku spłaty w określonym wyżej terminie pismo niniejsze S. T. miała traktować jako wypowiedzenie umowy kredytowej przez bank. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i jest liczony od następnego dnia po upływie 7-dniowego terminu. Wypowiedzenie umowy miało oznaczać postawienie całkowitej kwoty zobowiązania, łącznie z należnymi odsetkami i opłatami, w stan natychmiastowej wymagalności. Po upływie ww. okresu bank był uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz podjęcia wszelkich działań zmierzających do odzyskania należności banku.

Pismo powyższe zostało nadane na adres S. T. przy os. (...) w O., lecz nie zostało przez nią odebrane i po dwukrotnej awizacji powróciło do nadawcy.

Tożsame w treści pismo zostało nadane do H. T. na adres w R. przy ul. (...), lecz również nie zostało odebrane i po dwukrotnej awizacji powróciło do nadawcy.

/wezwanie do zapłaty z wypowiedzeniem oraz kopie kopert zawierających przesyłki – k. 59-63/.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2012 r. bank wezwał S. T. do zapłaty kwoty 1.114.751,52 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia. Pismo zostało odebrane przez osobę uprawnioną do odbioru korespondencji.

/wezwanie do zapłaty – k. 65-67/.

Od 04 grudnia 2012 r. S. T. nie mieszkała pod adresem os. (...) w O.. Wyprowadziła się stamtąd, ponieważ dowiedziała się o prowadzonej przeciwko niej egzekucji. Nie przekazała wówczas bankowi nowego adresu korespondencyjnego.

/zeznania powódki/.

W dniu 21 lutego 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny (BTE) nr (...) przeciwko H. T. i S. T., na łączną kwotę 1.144.843,94 zł. W treści BTE wskazano, że roszczenie banku wynikające z zobowiązań dłużników były w całości wymagalne od dnia 11 czerwca 2011 r.

/BTE – k. 91/.

W dniu 20 marca 2013 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Pruszkowie nadał klauzulę wykonalności ww. BTE przeciwko S. T. i H. T. w sprawie sygn. akt: I Co 995/13.

/postanowienie – k. 91v.-92 i 27-27v. akt I Co 995/13/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty z akt sprawy oraz akt I Co 995/13 Sądu Rejonowego w Pruszkowie, a także akt IV Co 243/16 tut. Sądu, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki S. T., uznając je za spójne z materiałem dowodowym w postaci dokumentów złożonych do akt sprawy. Zeznania te nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu Sąd Rejonowy w Pruszkowie nadał klauzulę wykonalności.

Podstawą prawną powództwa był przepis art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Stanowi on, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Istnieją tytuły egzekucyjne, takie jak: akt notarialny, ugoda sądowa, ugoda zawarta przed sądem polubownym, bankowy tytuł egzekucyjny, które – ze względu na odmienny od wyroków charakter – nie korzystają ani z prawomocności, ani z powagi rei iudicatae. Dłużnik zatem może zaprzeczyć treści takich tytułów egzekucyjnych. Także inne tytuły, których treści nie chroni powaga rzeczy osądzonej ani zawisłość sporu, mogą być przedmiotem badania sądu w postępowaniu z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Dłużnik banku może wytoczyć przeciwko bankowi powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. W powództwie takim dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wiarygodności banku objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogły wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż to ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w bankowym tytule egzekucyjnym oświadczenia banku innej treści) (por. H. Pietrkowski [w:] T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 5. Postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2016).

W pierwszej kolejności należało podnieść, że powódka zawarła umowę kredytową z pozwanym bankiem w sytuacji, w której współkredytobiorcą stał się jej były mąż. Ponieważ orzeczenie rozwodu zakłada wystąpienie trwałego i

zupelnego rozkladu pozycia malzenskiego we wszystkich trzech sferach dotychczasowego zycia dwojga ludzi, w tym sferze psychicznej i gospodarczej, zawieranie umowy kredytowej wspol z osoba, z ktora powodki nie laczyła juz więz duchowa ani tez prowadzenie wspolnego gospodarstwa, była obarczona duzym ryzykiem. Powodka zatem mogła i powinna była się liczyć, że osoba, z ktora związek de facto polegäl wyłacznie na posiadaniu wspolnej maoletniej córki, może w pewnym momencie przestać być zainteresowana wspólnym spłacaniem kredytu – tak się też stalo. Kwota zaciągniętego kredytu (1.115.400,00 zł), wysoka, jak na polskie realia, również świadczyła, że decyzja powodki o zaciągnięciu tak wysokiego kredytu z byłym już mężem nie została przez nią przemyślana, tym bardziej, że jako była małżonka nie była zobligowana, by kredyt zaciągać wspólnie z inną osobą (arg. ex art. 37 § 1 k.r.o.). Potwierdzenie tej tezy można było odnaleźć w zeznaniach samej powodki, która przyznała, że była uzależniona finansowo od byłego męża i nie orientowała się, czy umowa ją nadal obowiązuje ani jakie istniały podstawy, by spłacać ją bądź nie.

Okoliczności dotyczące spłacania zaciągniętego kredytu w 2012 r. bądź w 2013 r. a podniesione w pozwie pozostawały bez znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż można było badać jedynie kwestię terminowego spłacania kredytu w okolicach kwietnia 2011 r. bądź grudnia 2009 r., gdyż w tych okresach bank podjął bądź miał podjąć inicjatywę zmierzającą do wypowiedzenia umowy kredytowej. Jak już wyżej wykazano, powodka wspol z byłym mężem dopuszczala się często nieterminowej spłaty kredytu. Warto powtórzyć, że rata z kwietnia 2009 r. była o 679,91 zł niższa niż należna, rata z maja 2009 r. o 671,22 zł niższa niż należna, rata z czerwca o 456,08 zł niższa niż należna, rata z lipca 2009 r. o 7.824,41 zł niższa niż należna, rata z września 2009 r. o 7.754,06 zł, rata z listopada 2009 r. o 5.824,80 zł niższa niż należna, w lutym 2010 r. odnotowano brak wpłat, rata z kwietnia 2010 r. o 344,30 zł niższa niż należna, w maju 2010 r. odnotowano brak wpłat, rata z czerwca 2010 r. o 324,80 zł niższa niż należna, w lipcu 2010 r. odnotowano brak wpłat, rata z września 2010 r. o 345,55 zł niższa niż należna, rata z października 2010 r. o 743,25 zł niższa niż należna, rata z listopada 2010 r. o 369,08 zł niższa niż należna, w grudniu 2010 r. odnotowano brak wpłat, rata ze stycznia 2011 r. o 433,35 zł niższa niż należna, rata z lutego 2011 r. o 588,85 zł niższa niż należna, rata z marca o 4.177,36 zł niższa niż należna, zaś w kwietniu 2011 r. ponownie odnotowano brak wpłat.

Nie sposób tu nie wspomnieć, że przepis § 14 ust. 1 umowy kredytowej przewidywał, że w wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, w szczególności, w przypadku, w którym w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty choćby jednej raty kapitałowo-odsetkowej lub nawet części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności, bank mógł podjąć działania upominawcze, z wypowiedzeniem umowy włącznie. Sytuacja, w której 19-krotnie odnotowano brak wpłaty pełnej raty kapitałowo-odsetkowej ze strony kredytobiorców bądź też nie odnotowano jej w ogóle, w pełni uprawniała bank do podjęcia działań zmierzających do wypowiedzenia umowy kredytu.

Zarzut powodki, jakoby nigdy nie otrzymała wypowiedzenia umowy kredytu nie mógł doprowadzić do uwzględnienia powództwa, gdyż był niezasadny i nieoparty na faktach.

Pismo banku z dnia 14 kwietnia 2011 r. zawierające wezwanie do zapłaty łącznie z wypowiedzeniem umowy kredytu, zostało nadane na adres S. T. przy os. (...) w O., lecz nie zostało ono przez nią odebrane i po dwukrotnej awizacji powróciło do nadawcy. Tożsame w treści pismo zostało nadane do H. T. na adres w R. przy ul. (...), lecz również nie zostało przezeń odebrane i po dwukrotnej awizacji powróciło do nadawcy. Powodka sama przyznała w swych zeznaniach, że od 04 grudnia 2012 r. nie mieszkała pod adresem os. (...) w O.; mieszkała tam zatem zarówno w 2009 r., jak i w 2011 r., kiedy to kierowano do niej ww. pisma. Przepis § 14 ust. 3 umowy kredytu stanowił, że okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia uważało się datę powtórnego awizowania przesyłki polecanej wysłanej na ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy. Wszystkie zatem warunki skutecznego doręczenia przesyłki pocztowej zostały spełnione – powodka otrzymała je na swój ówczesny adres zamieszkania i powróciły one jako niepodjęte do nadawcy po ich dwukrotnej awizacji. Powodka wyprowadziła się z ww. adresu, ponieważ dowiedziała się o prowadzonej przeciwko niej egzekucji, lecz wbrew przepisowi § 13 ust. 1 pkt 4 lit. a umowy nie przekazała bankowi nowego adresu korespondencyjnego. Argument, że dalsze spłacanie kredytu przez powódkę w 2012 r. i 2013 r. miałyby świadczyć o niedoręczeniu jej wypowiedzenia umowy kredytu, był z gruntu niezasadny, a nadto niezrozumiały, gdyż oczywistym było, że powodka

nie wiedziała w 2011 r. o rozwiązaniu z nią umowy kredytowej, jednak tylko dlatego, że nie odebrała kierowanej do niej korespondencji z banku, która została jej prawidłowo doręczona.

Sąd zważył, że tożsame w treści rozważania można było przytoczyć odnośnie do drugiego z kredytobiorców, gdyż również i jemu doręczono po dwukrotnym awizowaniu przesyłkę pocztową zawierającą wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy kredytowej /k. 61-63/ – ten sam adres dla doręczeń H. T. podała powódka w pozwie, wnosząc o wezwanie go na rozprawę w charakterze świadka /k. 3/.

Sąd nie podzielił argumentu powódki, iżby wypowiedzenie z 2011 r. miało być nieskuteczne tylko dlatego, że w swej treści zawierało również wezwanie do zapłaty.

Przepis art. 69 ust. 2 pkt 10 Prawa bankowego stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Przepisy art. 75 ust. 1 i 2 tej ustawy stanowią nadto, że w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Termin wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 1, o ile strony nie określią w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy – 7 dni.

Przepisy art. 14 ust. 1 i 3 umowy kredytowej stanowiły, że w wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, w szczególności, w przypadku, w którym w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności, bank mógł podjąć działania upominawcze, z wypowiedzeniem umowy łącznie. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia uważało się datę powtórnego awizowania przesyłki polecanej wysłanej na ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy.

Zagadnienie możliwości połączenia wezwania do zapłaty z wypowiedzeniem umowy był już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi judykatury. Orzecznictwo w tym zakresie nie jest jednolite i co do tegoż zagadnienia prezentowane są dwa różne podejścia. Zgodnie z pierwszym z nich tak sformułowane wypowiedzenie jako ujęte wyraźnie w formie pisemnej, jest jasne i wobec dopuszczalności konstrukcji wypowiedzenia warunkowego, nie istnieją wątpliwości co do treści złożonego oświadczenia (por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 czerwca 2014 roku, I ACa 516/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r.,

V CSK 698/14 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 marca 2015 roku,

I ACa 1195/14). Druga koncepcja zakłada, że tak ukształtowane pismo może być dla odbiorcy nieoczywiste, niejednoznaczne i pozostawiać wątpliwości, czy jest wezwaniem do zapłaty, czy oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy. Zgodnie z tą linią orzecniczą, takie oświadczenie jako bezskuteczne nie może spowodować wygaśnięcia umowy kredytowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 11 marca 2014 roku, I ACa 812/13 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2014 r., I ACa 812/13).

Sąd w niniejszej sprawie przychylił się do pierwszej z prezentowanych koncepcji ukształtowania wypowiedzenia umowy kredytowej, uznając m. in., że nawet konsument jakim niewątpliwie była powódka nie powinien podlegać ochronie absolutnej i powinien odpowiadać wzorcowi konsumenta racjonalnego, który zapoznaje się z wszelkimi regulacjami dotyczącymi go osobiście, nie zaś pozostawia te kwestie drugiemu współkredytobiorcy, od którego nadto jest „uzależniony finansowo”.

Warunek zastrzeżony w wypowiedzeniu/wezwaniu do zapłaty z kwietnia 2011 r. polegał na spełnieniu świadczenia wynikającego z umowy przez powódkę. W nauce prawniczej tego rodzaju warunek określa się mianem warunku potestatywnego. Dopuszczalność takiego warunku i umieszczenie go w ramy

art. 89 k.c. została już wielokrotnie przesądzona w orzecznictwie. Zgodnie

z art. 89 k.c., powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego, chyba że taką możliwość wyłącza ustawa albo właściwości czynności prawnej. W postanowieniu składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 r., III CZP 85/12, zostało wyrażone stanowisko, że dopuszczalne jest, co do zasady, dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia. Zastrzeżenie to podlega ocenie na podstawie art. 353¹ k.c., z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c. Zaakceptowane zostało stanowisko, że warunkiem może być także spełnienie świadczenia, ponieważ zapłata nie zawsze jest zdarzeniem całkowicie uzależnionym od dłużnika.

Przepis art. 89 k.c. nie wyklucza dopuszczalności zastrzeżenia warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy. Trwałość stosunku umowy kredytowej nie może w każdym przypadku przemawiać za uznaniem, że warunkowe wypowiedzenie takiej umowy jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, jakim jest w tym przypadku umowa o kredyt inwestycyjny. Zgodnie z art. 75 prawa bankowego w przypadku, w którym kredytobiorca nie dotrzymuje warunków kredytu, w tym nie spłaca go zgodnie z harmonogramem spłat, bank może umowę kredytu wypowiedzieć. Uprawnienie takie wynikało również z umowy kredytu łączącej strony. Bank umowę wypowiedział, dając jednocześnie powódce możliwość na spowodowanie, że wypowiedzenie to „utraci moc”, jeśli spłaci ona zadłużenie w wysokości 25.539,95 zł. Możliwość ta działała zatem na korzyść kredytobiorcy; ten zaś rozumiał prawidłowo cel takiego warunku, nie powinien mieć bowiem wątpliwości, że kontynuacja umowy kredytu będzie zależała od tego, czy dokona ona spłaty zaległości i była poinformowana, na jaką wysokość te zaległości opiewały. Nie miała też wątpliwości, że brak spłaty spowoduje rozwiązanie umowy po upływie trzydziestu dni – nie powstał wobec tego dla kredytobiorcy stan niepewności co do dalszych losów umowy kredytu.

Podkreślić też należy, że umowa stron nie stawiała wymogu pozwanemu uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty (wdrożenia postępowania upominawczego). Wymóg ten nie wynikał również w chwili składania wypowiedzenia z art. 75c ust. 1 prawa bankowego, gdyż przepis ten wszedł w życie w dniu 27 listopada 2015 r. – te rozważania przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2018 r., V AGa 49/18, Sąd tutejszy w całości podzielił i uznał za w pełni słuszne.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 września 2017 r.,

I ACa 329/17, wyjaśniono, że nie jest prawidłowe stanowisko, że wypowiedzenie umowy jako jednostronna czynność prawnokształtująca nie może zawierać warunku w rozumieniu art. 89 k.c. Przyjmowana bowiem w orzecznictwie co do zasady jest możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o kredyt pod warunkiem niezapłacenia zadłużenia. Możliwość taka wymaga każdorazowo rozważenia, czy powinna mieć zastosowanie w kontekście postanowień konkretnej umowy. Zauważyć również należy, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość niestanowczego wypowiedzenia umowy o kredyt, w szczególnych okolicznościach, dotyczących stworzenia kredytobiorcy możliwości doprowadzenia do kontynuacji stosunku kredytowego na dotychczasowych warunkach (por. wyrok z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14). Taka sytuacja występuje w okolicznościach niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że pozwany (w sprawie niniejszej powódka – przyp. SR) nie wywiązywał się z zobowiązań, jakie nakładała na niego umowa kredytowa, nie spłacał rat w wymaganej wysokości, doprowadził do powstania zaległości, a następnie zaprzestał spłacania rat w terminie wynikającym z umowy.

W innym judykacie, tj. wyroku z dnia 13 czerwca 2014 r. Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 516/14, wyjaśniono, że oświadczenie woli należy pojmować jako zewnętrzny przejaw wewnętrznej decyzji wywołania określonych skutków prawnych. W świetle art. 60 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 56 k.c., oświadczenie woli można również określić jako zachowanie podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika – w kontekście towarzyszących mu okoliczności, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów – wola (zamiar) dokonania określonej czynności prawnej. Co więcej, określone zachowanie podmiotu prawa cywilnego może być uznane za oświadczenie woli, jeżeli:

1. wyraża wolę wywołania określonego skutku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 550/09 i z dnia 14 stycznia 2011 r., II PK 157/10);

2. jest wolne od przymusu fizycznego lub innych okoliczności wyłączających świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

3. jest na tyle zrozumiałe, aby przynajmniej w drodze wykładni można było ustalić jego sens.

Pismo strony pozwanej z dnia 14 kwietnia 2011 r. jako wypowiedzenie umowy kredytu spełniało wszystkie te wymagania, zwłaszcza, że art. 60 k.c. przewiduje możliwość oświadczenia woli w zasadzie przez każde zachowanie się osoby dokonującej czynności prawnej, o ile tylko wyraża ono jej wolę w sposób dostateczny.

Zajmowane jest stanowisko, że spłata określonej należności przez dłużnika może być traktowana jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c. Wskazuje się, że spełnienie świadczenia należy traktować jako odrębne od dokonania czynności prawnej zdarzenie, które nie zawsze zależy od woli dłużnika. Podnosi się, że ustawodawca traktuje uiszczenie ceny za warunek zawieszający, po spełnieniu którego własność sprzedanej rzeczy przechodzi na kupującego (art. 589 k.c.), oraz że nie ma uzasadnienia dla odmiennego traktowania spłaty wiarygodności w przypadku umów innych niż sprzedaż, w których od zdarzenia tego uzależniono wystąpienie lub ustanie skutków prawnych. Pogląd ten znalazł wyraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 748/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 33 i z dnia 9 października 2003 r., V CK 285/02, a także w wyroku z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 118/07, OSP 2008, nr 12, poz. 125, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że każde zdarzenie przyszłe i niepewne może stanowić warunek, a w szczególności może dotyczyć to wykonania lub niewykonania zobowiązania przez dłużnika.

W wyroku z dnia 31 marca 2005 r., V CK 490/04, „Izba Cywilna” 2006, nr 3, s. 47, Sąd Najwyższy stwierdził, że niewykonanie umowy jest nie tylko wynikiem woli dłużnika, lecz z reguły rezultatem wielu różnych okoliczności, przez co może być w określonej sytuacji warunkiem rozwiązującym. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 358/10, OSNC 2011, nr 12, poz. 136, w którym stanął na stanowisku, że spełnienie lub niespełnienie świadczenia może być traktowane jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c. Zapłata nie zawsze jest bowiem zdarzeniem całkowicie zależnym od woli dłużnika.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 96 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, bowiem bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) wystawiony

w dniu 21 lutego 2013 r. przez stronę pozwaną zawierał wszystkie niezbędne elementy składające się na treść określoną tym przepisem, w szczególności zawierał wzmiankę o wymagalności roszczenia stwierdzonym tym tytułem.

Sąd przychylił się do argumentacji pełnomocnika pozwanego, że między argumentacją powódki a jej zachowaniem była zauważalna sprzeczność, gdyż z jednej strony podnosiła nieskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, z drugiej zaś w swych zeznaniach przyznała, że zaprzestała spłaty kredytu na pewno od 2012 r., tj. wbrew swojej powinności jako kredytobiorcy, jeśli uważała, że umowa kredytu nadal strony wiązała.

Przepis art. 843 § 3 k.p.c. stanowi, że w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Przepis ten jest emanacją zasady prekluzji dowodowej i przepisem szczególnym w stosunku do ogólnej regulacji w tym zakresie przewidzianej w przepisach art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. Oznaczało to, że w pozwie powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika była obowiązana przytoczyć wszystkie zarzuty przeciwko zwalczanemu tytułowi wykonawczemu, stąd nowe zarzuty przytoczone dopiero na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2018 r. (dotyczące wypowiedzenia umowy kredytu już w 2009 r. czy też warunkowego wypowiedzenia umowy kredytu w sytuacji, w której w pozwie poświęcono tej okoliczności tylko jedno zdanie) i wyeksplikowane następnie w załączniku do protokołu rozprawy należało potraktować jako spóźnione. W świetle przytoczonej regulacji ustawowej przewidującej ustawową prekluzję dowodową w sprawie, w której wytoczono powództwo przeciwegzekucyjne i nałożone w związku z tym powinności na powoda, tym bardziej niezrozumiałe było stwierdzenie pozwu, że zostaje on złożony celowo obarczony brakami formalnymi w sytuacji, w której postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 13 grudnia 2016 r. pozostaje w mocy do chwili uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie, zaś negocjacje ugodowe z drugą stroną procesu można prowadzić w zasadzie na każdym etapie postępowania, zatem także po skutecznym wniesieniu pozwu.

Niezależnie od powyższego Sąd odniesie się również do zarzutów powódki objętych prekluzją procesową.

Zarzut dotyczący nieskuteczności wypowiedzenia z kwietnia 2011 r. z uwagi na wcześniejsze wypowiedzenie umowy kredytu (okres grudzień 2009 r. – luty 2010 r.) okazał się niezasadny. W pierwszej kolejności należało podkreślić, że jedynym dowodem ewentualnego wcześniejszego wypowiedzenia umowy kredytu na przełomie lat 2009/2010 było pismo pozwanego z dnia 09 lipca 2010 r. /k. 64/.

Do akt sprawy nie zostało dołączone ani pismo zawierające wypowiedzenie umowy, ani też dowód jego nadania czy też odebrania przez powódkę. Jeśli zatem istotnie bank wypowiedział umowę kredytu już w ww. okresie, oczywistym stałoby się, że wypowiedzenie z 2011 r. było bezskuteczne. Ponieważ pełnomocnik powódki przeprowadził wywód na okoliczność nieskuteczności wypowiedzenia z dnia 2011 r. a uwagi na brak zgody powódki na cofnięcie skutków wypowiedzenia z 2009 r., należało uznać, że umowa kredytu została skutecznie wypowiedziana, lecz blisko 2 lata wstecz /okoliczność przyznana wprost przez pełnomocnika powódki na rozprawie i powtórzona w załączniku do protokołu rozprawy – k. 127/.

Ta konkluzja również prowadziła do wniosku, że roszczenie banku było wymagalne i nadawało się do egzekucji.

W sprawie nie doszło nadto do przedawnienia roszczenia banku, ponieważ wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, z. 4, poz. 58). Wniosek taki został złożony w dniu 15 marca 2013 r. (w sprawie I Co 995/13). Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie, kiedy zostało jej (oraz współkredytobiorcy) doręczone wypowiedzenie umowy kredytu z grudnia 2009 r., nie wiadomo było zatem, kiedy termin wypowiedzenia upłynął i kiedy rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia roszczeń banku. Należało przy tym pamiętać, że także wniosek o wszczęcie egzekucji przerywa bieg przedawnienia, zgodnie z art. 123 k.c.

Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w oparciu o przepis

art. 102 k.p.c. W judykaturze przyjmuje się, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ustawodawca bowiem przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego.

Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych przekonujących, że w danym przypadku takie obciążenie byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Przesłanki te stanowią zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące w sferze pozaprocesowej a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CZ 117/11).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że względy słuszności przemawiały za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami procesu. Powódka została w niniejszej sprawie zwolniona od ponoszenia znacznej części kosztów sądowych z uwagi na swoją sytuację materialną i rodzinną. Powódka powinna zatem w pierwszej kolejności skierować swoje wysiłki na spłacenie świadczenia stwierdzonego bankowym tytułem wykonawczym, przy czym uzasadnione byłoby wystąpienie do pozwanego o wyrażenie zgody na ratalną spłatę tegoż świadczenia.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

16.05.2018 r.